

W cieniu pandemii zaległości Polaków wzrosły o 3,5 mld zł, choć dłużników ubyło

W czasie drugiego i trzeciego kwartału zaległości konsumentów z tytułu nieopłaconych rachunków i rat kredytowych, podniosły się o niemal 3,5 mld zł do 83,2 mld zł. Wzrost był o prawie 800 mln zł wyższy niż w analogicznym okresie minionego roku. Jednocześnie liczba niesolidnych dłużników spadła o 12 tys. osób do blisko 2 mln 822 tys. – wynika z Raportu InfoDług powstałego na bazie danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz BIK. Częściowo jest to rezultat większej dyscypliny finansowej, jaką narzucili sobie Polacy w okresie koronakryzysu, ale także efekt wykorzystania na dużą skalę wakacji kredytowych. Przełożenie spłaty kredytów dało wytchnienie i pozwoliło przynajmniej niektórym gospodarstwom domowym lepiej poradzić sobie z innymi bieżącymi wydatkami.

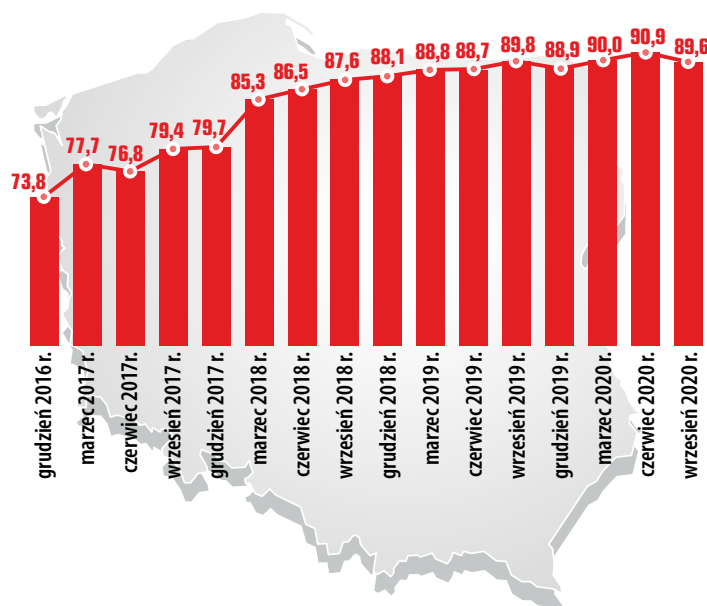
– O ile nie do końca potrafimy się odnaleźć w czasach prosperity, bo mamy skłonność do niepoprawnego optymizmu i zadłużania się ponad miarę, na poczet przyszłych dochodów, to w czasie kryzysu umiemy narzucić sobie dyscyplinę. Dobrze pokazują to wyniki badania zrealizowanego w lipcu dla BIG InfoMonitor, w którym aż 63 proc. ankieterów deklaruje, że stara się kupować tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Mało tego, w najmłodszej grupie wiekowej 18-24 lata, od marca do września ubyło niesolidnych dłużników i samych zaległości. Pomógł w tym zapewne też fakt, że młodzi obniżyli wydatki ze względu na zdalną naukę i ograniczone życie towarzyskie – zwraca uwagę Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. Nie ma wątpliwości, że gdyby nie cięcia kosztów i dyscyplina, również w pozostałych grupach wiekowych prezentowane liczby wyglądałyby dużo gorzej. Ale na kondycję finansową wpłynęły także wakacje kredytowe, po które chętnie sięgnęło wiele osób. – Z naszych danych wynika, że przerwa w obsłudze kredytów spowodowała, że w minionych miesiącach Polacy nie spłacali 11,5 zł z każdych pożyczonych 100 zł. Klienci indywidualni banków wzięli wakacje dla 924 tys. kredytów o wartości 79,5 mld zł. Przerwa w spłacie objęła co 12. kredyt gotówkowy na sumę 23,5 mld zł i co 12. kredyt mieszkaniowy na kwotę 56 mld zł – informuje Sławomir Grzelczak. – Spadek liczby dłużników, to również wynik sprzedaży długów firmom windykacyjnym w ostatnich miesiącach. Zanim firmy te zdecydują się zgłosić zakupione długi do naszego rejestru ponownie, na pewien czas tracimy je z pola widzenia – dodaje.

Wrześniowe statystyki pokazują jednak, że średnie przeterminowane zadłużenie podwyższyło się przez pół roku o niemal 5 proc. do 29 492 zł. Pogłębia się problem osób, które jeszcze przed wybuchem epidemii znajdowały się w finansowych tarapatkach. Już prawie co czwarta (23 proc.) osoba ma jednocześnie niespłacone bieżące rachunki i kredyty. Mowa tu m.in. o rachunkach za telefon, telewizję kablową, czynsz, nieopłaconych alimentach, kosztach i grzywnach sądowych oraz pożyczkach, które zostały zgłoszone do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz ratach kredytów i pożyczek, dla których opóźniana jest spłata min. 200 zł przez co najmniej 30 dni, co akurat widoczne jest w bazie BIK. Zdecydowanie częściej problemy z terminowymi rozliczeniami mają mężczyźni, którzy stanowią 61,3 proc. ogółu wszystkich osób z zaległościami. W ujęciu geograficznym opóźnienia w spłacie rachunków i kredytów są najbardziej rozpowszechnione w zachodniej i północno-zachodniej części Polski, choć najwyższa średnia zaległość na osobę przypada na mieszkańców Mazowsza, 40 301 zł.

– W warunkach narastających trudności gospodarczych i niepewności jutra, jaką niesie ze sobą pandemia, szczególnie ważne jest kontrolowanie sytuacji. Od tego będzie m.in. zależało jak zmieni się liczba osób z zaległościami w kolejnych kwartałach – mówi Sławomir Grzelczak.

Indeks Zaległych Płatności Polaków po trzecim kwartale bieżącego roku wyniósł 89,6 pkt. W porównaniu do pierwszego kwartału nieznacznie spadł – o 0,4 pkt. Indeks pokazuje, ile osób z problemami finansowymi w kraju przypada na 1000 dorosłych mieszkańców. Przy wskazaniu bliskim 90 pkt oznacza to, że co 11. dorosły Polak ma na koncie niezapłacone na czas zobowiązania widoczne w BIG InfoMonitor i BIK. Przy czym obraz sytuacji jest mocno zróżnicowany w zależności od regionu. W pięciu województwach IZPP wynosi już nawet 110 pkt i więcej. Są to woj.: zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie. Tam już co 9. osoba to niesolidny dłużnik.

Indeks Zaległych Płatności Polaków BIG InfoMonitor



Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

Ważne liczby

Łączna kwota zaległych zobowiązań kredytowych i pozakredytowych Polaków na koniec września 2020 wyniosła 83 216 497 075 zł. Z porównania tej wartości z danymi z końca pierwszego kwartału wynika, że przeterminowane zadłużenie mieszkańców Polski od marca do września wzrosło o 3 456 874 929 zł (4,3 proc.). W tym samym okresie zeszłego roku zaległości Polaków podwyższyły się o 2 678 216 502 zł (3,5 proc.).

Wartość zaległych długów z tytułu niespłacanych rachunków np. za media, czynsz, telefon i internet, zaległe ubezpieczenia, kary za jazdę bez biletu czy alimenty wzrosła przez dwa kwartały o 1 451 079 653 zł (3,4 proc.), z kolei nieregulowanych w terminie kredytów o 2 005 795 276 zł (5,4 proc.). Po tej zmianie suma zaległości pozakredytowych wynosi obecnie 44,1 mld zł, zaś kredytowych 39,1 mld zł.

Mimo wzrostu łącznej kwoty zadłużenia, ubyło dłużników. W porównaniu z pierwszym kwartałem 2020 r. łączna liczba niesolidnych płatników zmniejszyła się o 11 945 osób i wyniosła na koniec września 2 821 624. Na tę zmianę wpływ miał spadek dłużników kredytowych – o 0,6 proc. do 1,22 mln osób, bo dłużników pozakredytowych przybyło o 0,3 proc. w porównaniu z końcem marca br. – do 2,24 mln osób. W tym samym okresie 2019 r. liczba dłużników wzrosła o niemal 28 tys. (1 proc.).

Problemy z terminowymi rozliczeniami mają przede wszystkim mężczyźni, którzy stanowią 61,3 proc. ogółu wszystkich zadłużonych osób. Ich udział w liczbie niesolidnych dłużników kredytowych wynosi 54,8 proc., zaś pozakredytowych 63,1 proc.

Wśród niesolidnych dłużników systematycznie rośnie liczba osób, posiadających zarówno niespłacane na czas kredyty oraz rachunki i alimenty, obecnie jest ich już 648 110 – o 2 proc. więcej niż to było na koniec marca.

Wysoka liczba dłużników pozakredytowych w relacji do łącznych zaległości powoduje, że średnie przeterminowane zobowiązanie pozakredytowe przypadające na osobę wynosi aktualnie 19 649 zł i jest o 590 zł wyższe niż na koniec pierwszego kw. tego roku. Mocno odbiega od średniej dłużników kredytowych, która wynosi już 31 928 zł na osobę, a przez pół roku podwyższyła się 1810 zł. Uwzględniając obie bazy – Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i bazę kredytową BIK, przeciętnie na osobę przypada 29 492 zł, o 1344 zł więcej niż to miało miejsce jeszcze na koniec marca.

Liczba
dłużników

Kwota
zaległości

Średnia zaległość
na osobę

POZAKREDYTOWE	2 244 919	44,11 mld zł	19 649 zł
KREDYTOWE	1 224 815	39,11 mld zł	31 928 zł
OGÓŁEM	2 821 624	83,22 mld zł	29 492 zł

liczba osób nieregulujących terminowo zobowiązań, **648 110 z nich (23 proc.)** ma jednocześnie zaległości kredytowe i pozakredytowe

tyle wynosi **łączna kwota zaległych zobowiązań** osób nieregulujących terminowo zobowiązań

to **wartość** zaległego zobowiązania przypadająca **na osobę** nieregulującą terminowo zobowiązań

Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

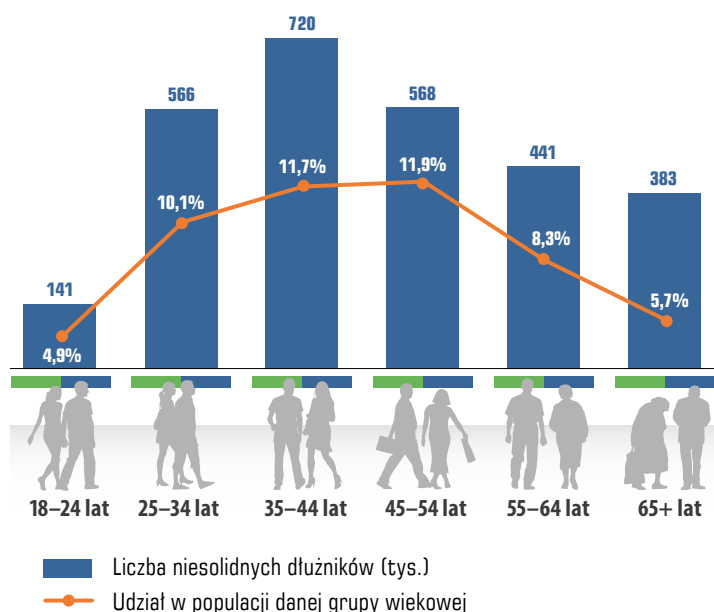
Przeciętna zaległość w różnych grupach wiekowych

W każdej kategorii wiekowej odnotowano wzrost przeciętnej zaległości przypadającej na osobę, ale i im starsze pokolenie, tym ten wzrost jest wyższy. Wśród osób po 64. roku życia zmiana wyniosła 1912 zł (7,7 proc.), w grupie wiekowej 55-64 lata – 1735 zł (5,2 proc.), a wśród 45-54 latków – 1599 zł (4,2 proc.). Wyjątek stanowią jednak najmłodsi – 18-24 latkowie, gdzie zmiana okazała się również znacząca (4,9 proc.), ale przełożyło się to na kwotę 384 zł. W pozostałych grupach wiekowych wzrosty nie przekroczyły 4 proc. i tak osobom między 35. a 44. rokiem życia

średnia zaległość podwyższyła się o 791 zł (2,5 proc.), a 25-34 latkom o 671 zł (3,8 proc.).

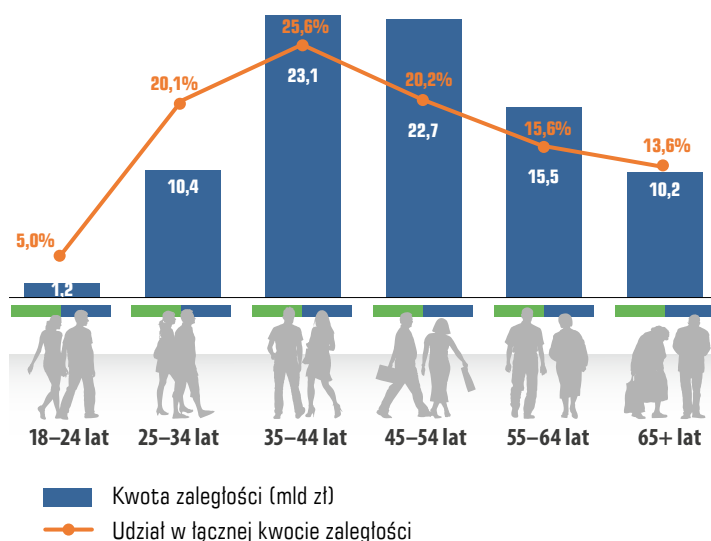
Koniec końców, najniższe średnie przeterminowane zobowiązania mają dwie najmłodsze grupy wiekowe, jest to odpowiednio 8 299 zł i 18 420 zł. Natomiast najwyższe średnie zaległości niezmiennie należą do osób między 45. a 54. rokiem życia – 39 984 zł oraz do 55-64 latków – 35 272 zł. 35-44 latkowie wyróżniają się pod względem liczby

Niesolidni dłużnicy według wieku



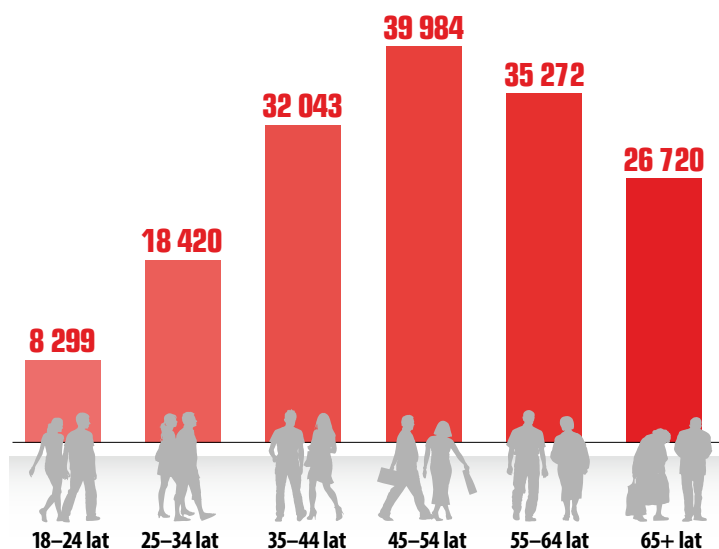
Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

Suma zaległości oraz udział w łącznej kwocie zaległości na dłużnika wg grupy wiekowej



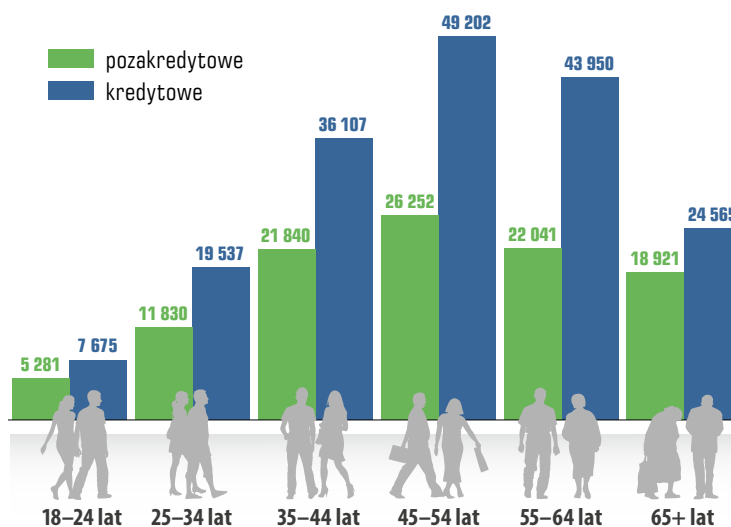
Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

Średnia wartość zaległego zobowiązania w różnych grupach wiekowych (w zł)



Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

Średnia wartość zaległego zobowiązania pozakredytowego i kredytowego w różnych grupach wiekowych (w zł)



Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

niesolidnych dłużników. W tym właśnie wieku jest co czwarta, widoczna w BIG InfoMonitor oraz BIK, osoba, która nie płaci rachunków i kredytów – łącznie to 720 472 osób. Do 35-44 latków należy też najwyższa suma zaległości, która przekroczyła na koniec września 23 mld zł.

Jedyną grupą wiekową, której kwota zaległości zmniejszyła się w ciągu II i III kw., są wchodzący w dorosłość 18-24 latkowie. Odnotowali spadek

zadłużenia o prawie 28 mln zł (2,3 proc.) i liczby dłużników o 10 396 osób (6,9 proc.). W największym stopniu osób z problemami finansowymi przybyło wśród 45-54 latków i tych po 64. roku życia – odpowiednio o 6 826 i 6 433 osoby. A samych zaległości u 45-54 latków, bo aż o prawie 1,2 mld zł.

Ujęcie geograficzne

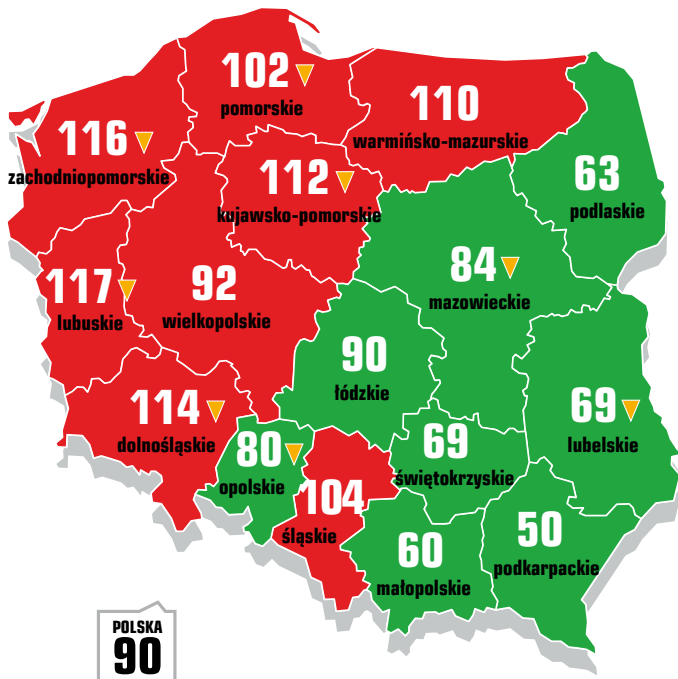
W ujęciu geograficznym średnia wartość zaległego zobowiązania przypadająca na osobę podwyższyła się we wszystkich województwach, najbardziej w: lubelskim (o 5,7 proc.), kujawsko-pomorskim (o 5,5 proc.) oraz mazowieckim i wielkopolskim – po 5 proc. Średnia zaległość przypadająca na osobę wciąż najwyższa jest na Mazowszu, gdzie wynosi już 40 301 zł, następny wynik ma Małopolska – 31 026 zł i woj. łódzkie – 30 044 zł oraz pomorskie – 30 026 zł. W pozostałych 11 województwach średnie zaległości są niższe niż średnia w kraju, która wynosi 29 492 zł.

Liczba osób z przeterminowanymi płatnościami przypadająca na 1000 dorosłych mieszkańców zmniejszyła się od marca do września w siedmiu województwach: zachodniopomorskim o dwie osoby do 116, pomorskim o dwie osoby do 102, zaś w pięciu regionach o jedną

osobę, w lubuskim jest to teraz 117 niesolidnych dłużników na 1000 pełnoletnich mieszkańców, dolnośląskim – 114 osób, mazowieckim – 84, opolskim – 80 i lubelskim – 69. Pozostałe województwa utrzymały statystyki z końca pierwszego kwartału.

Rekord pod tym względem wciąż należy do woj. lubuskiego, gdzie problemy ze spłatą zobowiązań rachunków i kredytów ma 117 na każde 1000 dorosłych mieszkańców. Woj. zachodniopomorskie, gdzie jest 116 niesolidnych dłużników, ustępuje mu tylko nieznacznie. Trzecie jest dolnośląskie ze 114 osobami. Najmniej dłużników na 1000 mieszkańców zamieszkuje Podkarpacie – 50 osób, Małopolskę – 60 osób oraz Podlasie – 63 osoby.

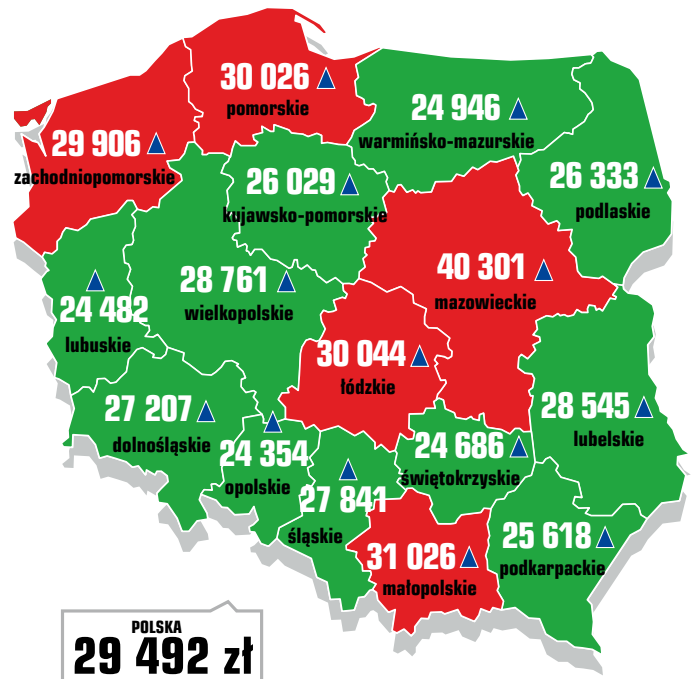
Liczba osób z zaległymi zobowiązaniami na 1000 dorosłych mieszkańców



Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

▲ wzrost w porównaniu z poprzednim kwartałem

Średnia wartość zaległego zobowiązania na osobę dorosłą w poszczególnych województwach (w zł)



Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

▼ spadek w porównaniu z poprzednim kwartałem

Rekordziści Polski

TOP 10 rekordzistów zaległości

73 710 370 zł

lubelskie

64 lata

48 056 778 zł

pomorskie

38 lat

46 737 396 zł

mazowieckie

38 lat

43 074 888 zł

śląskie

49 lat

37 432 865 zł

mazowieckie

56 lat

34 654 662 zł

łódzkie

65 lata

32 044 863 zł

dolnośląskie

64 lata

28 199 642 zł

mazowieckie

63 lata

27 456 714 zł

mazowieckie

67 lat

27 454 233 zł

mazowieckie

70 lat

Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

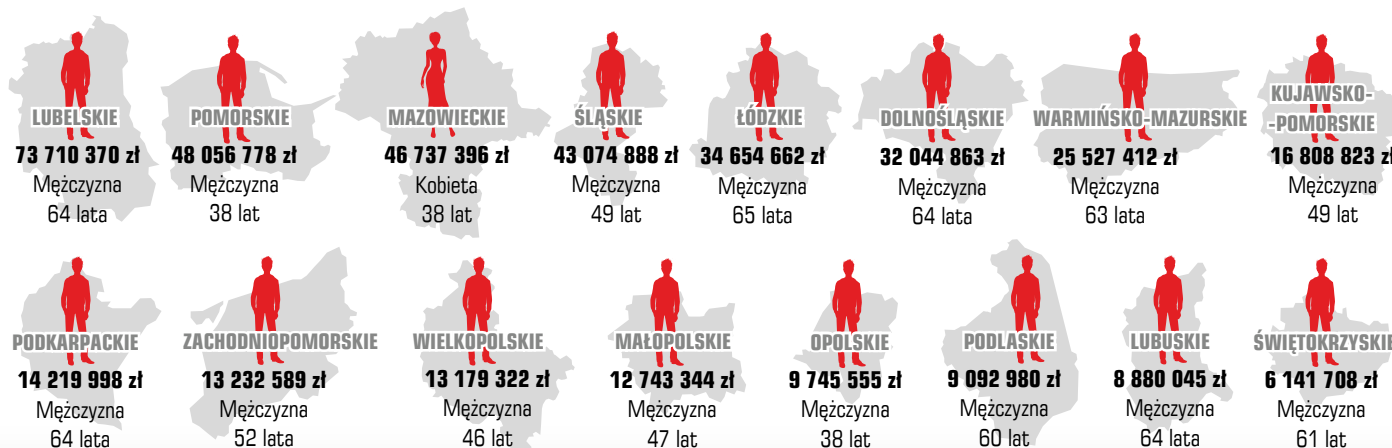
Do niemal 400 mln zł wzrosły długi 10 najbardziej zadłużonych osób w kraju. Na czele zestawienia nadal znajduje się mieszkaniec Lubelszczyzny, ale odsetki rosną i jego długi też. 63-latek ma już ponad 73,7 mln zł zaległości. Na drugim miejscu jest 38-letni mężczyzna z Pomorza, z kwotą zobowiązań przekraczającą 48 mln zł. Na trzeciej pozycji znalazła się jedna z dwóch kobiet w pierwszej dziesiątce – mieszkanka Mazowsza ma 38 lat i 46,7 mln zł niespłaconych zobowiązań. Z Mazowsza pochodzi połowa z 10 rekordzistów, co odbija się na kwocie zaległości całego województwa, która też jest najwyższa w porównaniu z pozostałymi regionami. Najstarszy rekordzista ma 70 lat, najmłodszy 38, ale obaj zapewne znikome perspektywy na spłatę tak ogromnych zaległości.

Rekordziści w województwach

Ranking rekordzistów wojewódzkich również od wielu kwartałów otwiera mieszkaniec Lubelszczyzny. Rekordzista Polski, paradoksalnie, wywodzi się z regionu, który pod względem solidności płatniczej prezentuje się na tle kraju jako jeden z pięciu najlepszych. Udział niesolidnych dłużników wynosi tu 69 na 1000 osób, wobec średniej dla Polski na poziomie 90 czy 117 w woj. lubuskim. Na drugiej pozycji jest reprezentant Pomorza, gdzie już problem z regulowaniem zobowiązań jest znacznie bardziej rozpowszechniony (102 osoby na 1000). Pomorzanie ma jednak znacznie mniejsze zaległości niż lider rankingu, bo ponad 48 mln zł. Trzecia jest 38-letnia dłużniczka z woj. mazowieckiego – 46,7 mln zł.

Stosunkowo skromne przeterminowane długi – 6,1 mln zł ma na tle pozostałych rekordzistów mieszkaniec woj. świętokrzyskiego, które też charakteryzuje się jedną z niższych grup dłużników na każde 1000 mieszkańców. Inny „niewielki” rekord należy do 64-letniego mieszkańca woj. lubuskiego – prawie 8,9 mln zł, jednak w tym przypadku niepłacących statystycznie jest najwięcej na tle Polski – 117 osób. Łącznie długi 16 rekordzistów wojewódzkich wyniosły na koniec trzeciego kwartału prawie 408 mln zł.

Rekordziści w zaległościach według województw



Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

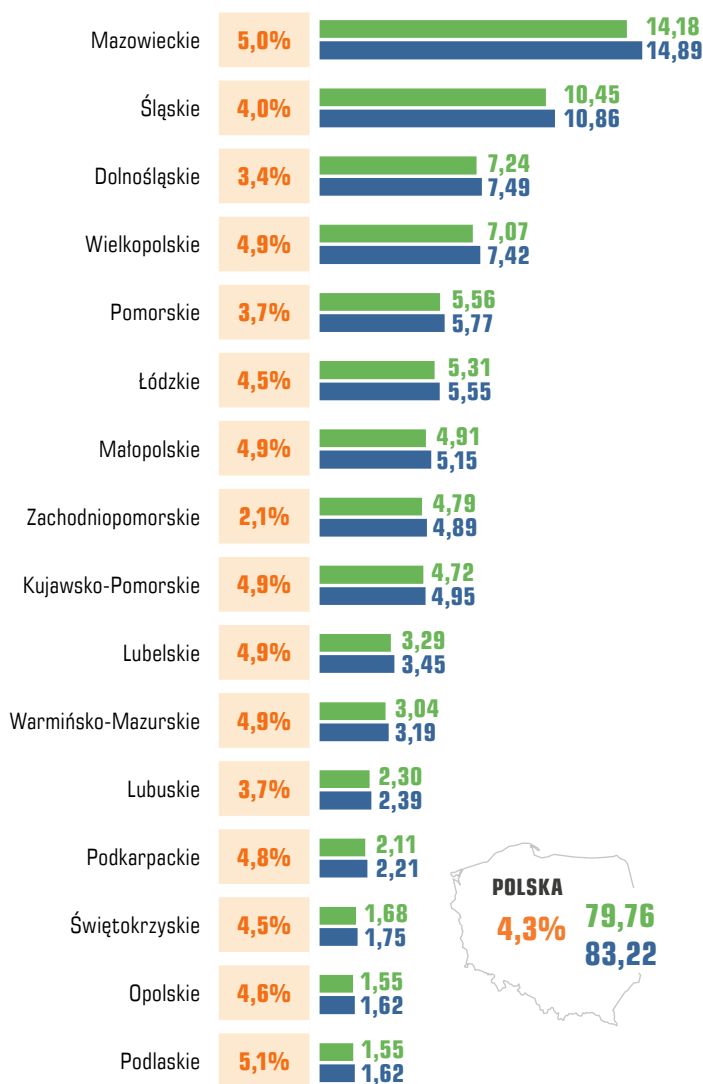
Kwota zadłużenia i liczba dłużników w województwach

Niezmiennie najwyższe wartości niespłaconych zobowiązań kredytowych i pozakredytowych przypadają na Mazowsze, gdzie jest to już 14,89 mld zł. Porównując te dane z wartościami z końca marca, zaległości Polaków w tym województwie wzrosły kwotowo najbardziej, bo aż o 704,6 mln zł (5 proc.).

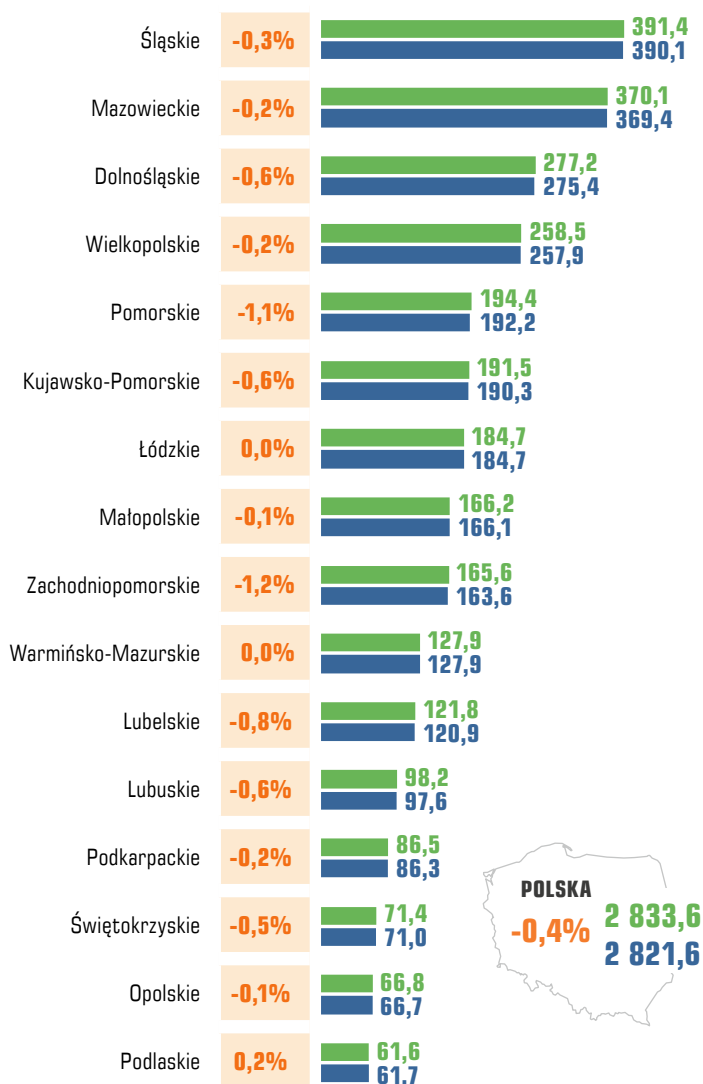
Po Mazowszu, następne w zestawieniu są Górny Śląsk (10,86 mld zł) oraz Dolny Śląsk (7,49 mld zł). Najmniejszą wartość zaległości mają natomiast mieszkańcy woj.: podlaskiego i opolskiego (po 1,62 mld zł) oraz świętokrzyskiego (1,75 mld zł). W ciągu sześciu miesięcy (od marca do września) wzrosty zaległości odnotowano we wszystkich województwach.

Jeśli chodzi o liczbę niesolidnych płatników, najczęściej mieszka ich w województwie śląskim – ponad 390 tys., następnie mazowieckim – 369,4 tys. oraz dolnośląskim – 275,4 tys. Znacząca liczba dłużników zamieszkuje także Wielkopolskę – 257,9 tys. Najmniej dłużników mają województwa: podlaskie, opolskie i świętokrzyskie – odpowiednio po 61,7 tys., 66,7 tys. i 71 tys. osób. Liczba dłużników w minionym półroczu spadła we wszystkich regionach, najbardziej w woj. pomorskim – o 2 187 osób (1,1 proc.) oraz w zachodniopomorskim – o 2 015 (1,2 proc.). Spadki przekraczające ponad 1 tys. dłużników odnotowano także w takich regionach jak: Dolny Śląsk (o 1792 osoby – 0,6 proc.), Śląsk (o 1303 osoby – 0,3 proc.) i Kujawsko-Pomorskie (o 1128 osób – 0,6 proc.).

Łączna kwota zaległości w mld zł



Liczba osób posiadających zaległości w tys.



zmiana proc. wobec poprzedniego kwartału — marzec 2020 — wrzesień 2020

Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej

Informacje przedstawione w publikacji pochodzą z Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz Biura Informacji Kredytowej. Dotyczą wyłącznie zaległości osób fizycznych na minimum 200 zł, przeterminowanych o co najmniej 30 dni, do grudnia 2017 r. Włącznie publikacje dotyczyły opóźnień 60 dniowych. Zmiana metodologii jest wynikiem nowych regulacji prawnych pozwalających wpisać dłużnika do BIG po 30 dniach opóźnienia od wyznaczonego terminu płatności. W aktualnym Newsletterze InfoDług materiał i wyliczenia oparte są o dane z końca września 2020 r.